

ks. Dominik Kielb

***Rola i miejsce słowa Bożego
w formacji wspólnot neokatechumenalnych***

***The role and place of the Word of God
in the formation of the neocatechumenal communities***

Summary

This article is an attempt to present the post-baptismal formation based on the Word of God and carried out in the Neocatechumenal Way. The paper starts with the definition of the role and place of the Word of God in the process of evangelization. The Good News is able to transform a person through the different stages of entering and living the faith. The Kerygma heard is the beginning of a person's formation, whose fundamental goal is personal and profound conversion. Formation, however, does not end with these stages alone, but leads further, to a deeper penetration into the essence of Christian life through a gradual and radical living of the Gospel. The natural consequence of hearing the Word of God in the formation process is mission. The article shows how the clergy and laity who are on the Neocatechumenal Way fulfill the mission of being witnesses of Jesus Christ in the modern world. By engaging in this kind of formation they make a fundamental contribution to the spread of the Gospel through the form of pre-evangelization, which is the testimony of Christian life, and at a later stage through catechesis.

Key words: neocatechumenal way, catechumenate, evangelization, formation, kerygma, testimony.

Wprowadzenie

Poprzez katechumenat rozumie się stopniowe, trwające określony czas przygotowanie do przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Jest to również okres, któremu towarzyszy zasadniczy cel, jakim jest osobowa i głęboka wiara w Jezusa Chrystusa. Z kolei katechumenat pochrzcielny polega na odkrywaniu, czym jest sakrament chrztu, co z niego wynika i co oznacza być chrześcijaninem. Współcześnie katechumenat dotyczy przede wszystkim osób, które przyjęły sakramenty inicjacji najczęściej jako dzieci, jednak ich życie radykalnie odbiega od modelu życia wierzących¹. Obecnie bowiem coraz częściej ochrzczeni ztracają swoją tożsamość. Na procesy te wpływ ma wiele czynników, dlatego w Kościele powstała instytucja, mająca na celu formowanie tych, którzy już otrzymali

¹ Por. E. Stanula, *Katechumenat*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 1055-1057.

sakramenty wtajemniczenia, ale nie rozumieją, co z tego wynika. Bezpośrednim celem katechumenatu pochrzcielnego jest zatem pomoc w odkrywaniu łaski, jaką te sakramenty niosą oraz pogłębienie samej formacji chrześcijańskiej. Droga Neokatechumenalna jest szczególną formą takiego właśnie katechumenatu dla ludzi ochrzczonych, którzy nie posiadają wystarczającej świadomości kim są jako chrześcijanie. Droga ta pomaga im w odkryciu bogactwa łaski, którą przecież posiadają od momentu przyjęcia sakramentu inicjacji. Formacja we wspólnotach Drogi Neokatechumenalnej sprzyja wyrobieniu i odnowieniu poczucia ochrzczonych, że są dziećmi Bożymi przeznaczonymi do zbawienia.

Przedmiotem niniejszego opracowania będzie ukazanie przebiegu formacji odbywanej we wspólnotach neokatechumenalnych przede wszystkim w aspekcie ewangelizacyjnym. Ewangelizacja należy bowiem do podstawowej działalności Kościoła. Zanim ludzie staną się prawdziwymi chrześcijanami wpierw muszą być ewangelizowani. Chodzi tu o cały okres formacji do dojrzałej wiary. Istotne jest to, że formacja na Drodze Neokatechumenalnej jest przeniknięta wymiarem ewangelizacyjnym, co wynika z jej kerygmatycznego charakteru. W trakcie całej formacji centralne miejsce zajmuje kerygmat oraz świadectwo życia tych, którzy z wiarą go przyjęli i na nim opierają własne życie. Z czasem sami przyjmując słowo Boże stają się zdolni do ewangelizowania innych.

Kluczowe zatem będzie ukazanie formacji we wspólnotach neokatechumenalnych jako narzędzia, które w istotny sposób przyczynia się do pomocy ludziom w odkrywaniu źródła życia, jakim jest sakrament chrztu. Istotny wydaje się fakt, iż katechumenat pochrzcielny jest skutecznym elementem formacji chrześcijańskiej oraz katechezy. Jest także efektywną alternatywą na „choroby” współczesnego świata i dla ludzi pozbawionych sensu życia, nie znających Boga oraz zamkniętych na Niego. „Droga” prowadzi ich do odkrycia, że chrześcijaństwo to nie tylko religia, ale przede wszystkim możliwość poznania Boga jako Ojca, który kocha i zbawia. Świadczą o tym liczne świadectwa osób, które zdecydowały się wejść do tych wspólnot. Źródłami opracowania będą przede wszystkim Statuty Drogi Neokatechumenalnej² zatwierdzone przez kompetentną władzę kościelną, dokumenty Soboru Watykańskiego II, jak również dokumenty papieskie. Jednym z zasadniczych źródeł będą także wypowiedzi głównych inicjatorów Drogi Neokatechumenalnej.

1. Kerygmat podstawą ewangelizacji

W formacji chrześcijańskiej słowo Boże zajmuje zawsze obok liturgii miejsce centralne, ponieważ następstwem głoszenia i słuchania Ewangelii jest wiara. Bazując na tej prawdzie Droga Neokatechumenalna oparta jest na słowie Bożym, które spełnia w niej zasadniczą rolę. Faktem jest, że Ewangelia zawsze była, jest i powinna być podstawą wszelkich działań ewangelizacyjnych i nigdy nie przestaje być aktualna. Stanowi więc najwyższą wartość. Głoszenie człowiekowi Dobrej Nowiny, a więc radości płynącej ze zmartwychwstania oraz bezinteresownej miłości Boga, pozawala każdemu doświadczyć mocy Bożego słowa. To z kolei realnie prowadzi człowieka do przemiany życia³.

² Por. *Statut Drogi Neokatechumenalnej zatwierdzony definitywnie*, Lublin 2008 (dalej cyt. jako: *Statut*).

³ Por. W. Głowa, *Rola posługi słowa w ewangelizacji parafii*, „Słowo-Liturgia-Wspólnota: dynamika współczesnej parafii”, red. Cz. Krakowiak, P. Kulbacki, Kraków-Lublin 2006, s. 16-19.

Dzień Pięćdziesiątnicy, kiedy to Piotr Apostoł wygłosił naukę do ludu, jest przykładem na to, jak powinien wyglądać pastoralny model ewangelizacji. Otóż odważne, pełne wiary i ufności w moc Słowa przepowiadanie, rodzi w słuchaczach wiarę w to, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Panem (Dz 2,14-36). Uznanie Jezusa za Pana i Zbawiciela niesie ze sobą jeszcze jeden skutek, jakim jest pełne miłości świadectwo o Nim. Świadectwo człowieka, który swoje świadectwo o Mesjaszu potwierdza życiem, poszerza krąg ewangelizacji i ewangelizatorów, a przez to umożliwia doświadczenie mocy Ewangelii, która może ich wyzwolić i dać im pełną wolność w przepojonym egzystencjalnymi lekami świecie (Dz 2,4). Z zaprezentowanymi przez św. Łukę w Dziejach Apostolskich elementami ewangelizacji mamy do czynienia w Neokatechumenacie. Podczas formacji bowiem na każdym z etapów punktem wyjścia jest głoszona Ewangelia, której rolą jest wprowadzenie w kolejną fazę formacyjną, oparcie jej na źródle objawionym, ale równocześnie wskazanie celu jaki powinien zostać osiągnięty poprzez konkretne postawy życiowe, jednocześnie z wejściem na drogę misji. Każdy bowiem wierzący jest wezwany do głoszenia Jezusa Zmartwychwstałego. Powinien więc powtarzać za świętym Pawłem: „Biada mi gdybym nie głosił Ewangelii”⁴.

Dobra Nowina proklamowana na początku formacji w Neokatechumenacie zapoczątkowuje etap prekatechumenatu. Wtedy to katechiści głoszą cykl 15 katechez, zwanych inaczej kerygmatycznymi. Zadaniem owego pierwszego głoszenia jest szersze otwarcie wiernych na głoszone prawdy. Katechiści ukazują wówczas nieco inny obraz chrześcijaństwa, a mianowicie nie jako zbiór moralnych zakazów i nakazów, nawet nie jako religię czy filozoficzny światopogląd, ale jako wydarzenie spotkania z Osobą Chrystusa⁵. Zasadniczym celem głoszących katechezy jest zapobieżenie wejściu w przekonanie, iż sam chrzest pojmowany jako rytuał może uczynić kogoś dojrzałym wierzącym. To niebezpieczne przekonanie ma swój początek w myśleniu o chrześcijaństwie jako radykalnym moralizmie. Jest to stanowisko wypaczone i nieprawdziwe⁶.

Współczesny człowiek, którego największym problemem jest lęk egzystencjalny, musi zaspokajać przynajmniej na krótką chwilę swoje obawy. Dlatego poszukuje namiastek religii bądź ucieka w skrajny materializm. Są to fenomeny typowe dla obserwowanych współcześnie zjawisk postmodernizmu i globalizacji. Wartością nadrzędną staje się wszystko to, co pragmatycznie i utylitarnie możliwe jest do skonsumowania. W związku z tak bardzo powszechnym zjawiskiem laicyzacji, głoszenie Kerygmatu musi być adekwatne do sytuacji, w jakiej znajduje się człowiek. Ewangelia zawiera w sobie dynamikę i moc sprawiającą. Powoduje, że ten kto Ją usłyszy wie, co ma czynić, czuje się kochany przez Boga, a Duch Święty sprawia, że jego egzystencjalny lęk znika. Przestaje skupiać się na doczesności, a zaczyna myśleć o nadprzyrodzoności. Doświadcza także autentycznej radości, jaka wypływa z żywej wiary⁷.

⁴ Por. S. Dyk, *Duch – Słowo – Kościół: Biblijny model ewangelizacji*, Lublin 2007, s. 172-173.

⁵ Por. Benedykt XVI, Encyklika o miłości chrześcijańskiej *Deus caritas est* (25 XII 2005), Kraków 2005, nr 1.

⁶ Por. *Statut*, art. 9.

⁷ Por. *Kerygmat – Dobra Nowina o Jezusie Chrystusie: kim jest dla ciebie Jezus Chrystus?*, red. Z. Czerwiński, <http://sfd.kuria.lublin.pl/index.php?option=comcontent&task=view&id=162&Itemid=54>, dostęp: 10.03.2020.

2. Właściwe przygotowanie do słuchania Słowa

Chrześcijaństwo polega na głoszeniu radosnego orędzia o Zbawieniu. Dzięki temu orędziu człowiek potrafi odnaleźć sens życia, działania, pracy, egzystencji w świecie. Dowiaduje się, że jest Bóg, który kocha go bezinteresownie aż do zbawczej ofiary z życia. Aby to jednak usłyszał, musi być do tego przygotowany⁸. Stwórca do spisania zbawczego orędzia posłużył się ludźmi. Żyli oni na różnych ziemiach i byli wychowani w różnych kulturach. Pisali oni także do ówczesnych sobie ludzi, a co za tym idzie, spisywali słowo Boże w językach sobie zrozumiałych. Używali także wielu symboli, które w ich kulturze były zrozumiałe, a które współcześnie musimy wyjaśnić. W związku z tym, by Słowo usłyszeć potrzebne jest odpowiednie wychowanie. Ten proces przygotowania do słuchania Słowa ma miejsce na Drodze Neokatechumenalnej⁹.

Bóg posyłając swego Syna na ziemię dopełnił historię zbawienia. Jak podkreślają założyciele Drogi Neokatechumenalnej, aby współczesny człowiek żyjący w XXI wieku mógł zrozumieć owe symbole i wydarzenia, potrzebna jest mu znajomość pewnych kluczy hermeneutycznych. Tylko wtedy będzie mógł on określić swoją historię życia jako element historii zbawienia. Katechezy wstępne są w tym względzie bardzo owocne. Osoby w nich uczestniczące poprzez dogłębne studium Pisma Świętego zaczynają dostrzegać działanie Boga w konkretnych faktach swojego życia. Zaczynają być świadomi, że wszystkie wydarzenia, które przeżyli, nawet te najbardziej bolesne, są częścią głębszego planu Zbawiciela. Doświadczają miłości Boga, który ich prowadzi, opiekuje, troszczy się o nich i błogosławi im. Ów cały proces sprawia, że przestają być zamknięci na słowo Boże. Po około dwóch miesiącach trwania katechez ma miejsce konwivencja. To wtedy zawiązuje się wspólnota. To wydarzenie rozpoczyna proces nawrócenia i wejście na drogę do odkrycia łaski pierwszego z sakramentów inicjacji¹⁰.

Wychowanie do słuchania słowa Bożego ma miejsce podczas całego trwania Drogi Neokatechumenalnej, niezależnie na jakim etapie jest wspólnota. Członkowie zatem poznają język biblijny, figury, wydarzenia, historię narodu wybranego, oraz kontekst narodzenia Jezusa Chrystusa. Pozwala to im wejść w postawę wielkiej pokory i wdzięczności. Takie odkrywanie prawdy o sobie, o własnej słabości i grzechu, ale także o bezinteresownej miłości Boga jest bardzo istotne i stanowi swoisty klucz formacyjny¹¹.

Ważnymi elementami w procesie formacyjnym, które służą członkom wspólnot są wprowadzenia do czytań, wprowadzenia w Liturgię Godzin oraz skrutacja słowa Bożego (wyjaśnianie Słowa przez Słowo). Istotnym elementem występującym w Neokatechumenacie jest „Echo słowa”. Ma ono miejsce podczas Eucharystii bądź celebracji Liturgii słowa. Polega na odczytywaniu Dobrej Nowiny w świetle własnego życia. Nie jest to komentarz czytań liturgicznych lub analiza egzegetyczna, ale odczytywanie kerygmatu stricte egzystencjalnie¹². „Echo słowa” następuje po proklamacji Ewangelii¹³. Owe komentarze bardzo często są nawiązaniem

⁸ Por. A. Cholewiński, *ABC chrześcijaństwa*, Kraków 2008, s. 35-67.

⁹ Por. Z. Kiernikowski, *Potrzeba inicjacji do właściwego słuchania Słowa*, „Teologiczne Studia Siedleckie”, 5:2008, s. 9-21.

¹⁰ Por. *Niektóre cechy formacji neokatechumenalnej*, red. Z. Czerwiński, [http://sfd.kuria.lublin.pl/index.php?option=com-content&view=id=110&Itemid=1](http://sfd.kuria.lublin.pl/index.php?option=com-content&view&id=110&Itemid=1), dostęp: 10.03.2020.

¹¹ Por. Statut, art. 19.

¹² Por. A. Cencini, *Słowo Boże i formacja ciągła*, „Zeszyty Formacji Duchowej” 31:2006, s. 8-14.

¹³ Por. tamże.

do Kazania na Górze, bowiem katechumeni wiele czasu poświęcają na dogłębną lekturę tego fragmentu Ewangelii według św. Mateusza. Podążają oni za wezwaniami Chrystusa starając się realizować je bardzo radykalnie w swym życiu. W ten sposób zaczyna się w nich rodzić nowy człowiek. Realizuje się to na etapie formacyjnym określanym mianem „wybranie”¹⁴.

3. Słowo wyzwala człowieka z grzechu

Od początku istnienia człowieka szatan głosi mu „katechezę” o nienawiści Boga do stworzeń. Wmawia mu, że gdy przekroczy polecenia i zakazy, to pozna dobro oraz zło i stanie się jak Stwórca. Będzie mógł wtedy decydować, co może czynić nie zważając na konsekwencje. Człowiek uznał słowa szatana za prawdziwe i uwierzył w to, że grzech nie jest czymś złym. Od tego właśnie momentu Bóg jawi się człowiekowi nie jako Ojciec, lecz jako sędzia, który czeka na upadek człowieka, by go ukarać¹⁵. Święty Paweł w swoim liście pisał: „A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech (...) Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chce. Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka” (Rz 7,14-25). Człowiek znajduje się w niewoli szatana. Owa niewola polega na poczuciu, iż życie nie może się w pełni realizować na płaszczyźnie miłości. Szatan wykorzystuje wszystkie sytuacje, zwłaszcza te tragiczne, by potwierdzić człowiekowi tezę o nienawiści Boga. Właśnie z braku wiary w miłość Boga wyrasta grzech uczynkowy. Utrata tej wiary ma jeszcze inne przykre konsekwencje. Można to zaobserwować na podstawie księgi Genesis. Pierwsi ludzie po popełnieniu grzechu boją się śmierci, lękają się także o dotychczasowe życie. Stracili poczucie bezpieczeństwa, a co za tym idzie, także i szczęście (Rdz 3,4-8). Kolejną konsekwencją jest szukanie zabezpieczeń egzystencjalnych poza Bogiem. Człowiek stara się znaleźć szczęście, przyjmując modele życia pogańskiego nastawionego na hedonizm, konsumpcjonizm, materializm, ale także współcześnie synkretyzm religijny. To wszystko sprawia, że staje się on egoistą, a pierwsze miejsce stanowi dla niego zaspokojenie własnych, nierzadko prymitywnych potrzeb¹⁶.

Ta niewola grzechu, chociaż nieuświadomiona, jest u człowieka głęboko zakorzeniona. Tak głęboko, że żaden człowiek nie może o własnych siłach z niej wybrnąć. Na pomoc ludzkości przychodzi Bóg. On nigdy nie zapomniał o człowieku i cierpi widząc niewolę, w którą wpadł człowiek. O tym, jak wielką miłością Bóg ukochał człowieka świadczy przede wszystkim Kerygmat, który wskazuje na znaki męki, śmierci i Zmartwychwstania, a tym samym o Odkupieniu, jakiego dokonał Jezus Chrystus. To zwycięstwo Mesjasza pozwoliło wyzwolić się człowiekowi z niewoli grzechu. Nie musi się już lękać o swoje życie doczesne, bo może zaufać miłości Boga¹⁷. Dobra Nowina ma wielką moc wyzwolenia i przekonania, że owa katecheza złego jest kłamstwem¹⁸.

¹⁴ Por. Z. Czerwiński, *Droga odkrywania łaski chrztu*, „Słowo Wśród Nas”, nr 3 (26) 4:1994, s. 50-61.

¹⁵ Por. tamże.

¹⁶ Por. A. Sepiolo, *Nowa ewangelizacja śladami Jana Pawła II*, Kraków 2001, s. 76-87.

¹⁷ Por. Z. Kiernikowski, *Kościół Wspólnotą Odkupionych Grzeszników*, Kraków 2003.

¹⁸ Por. tamże.

4. Nawrócenie pierwszym owocem formacji opartej na słowie Bożym

Każdy człowiek stworzony przez Boga jest naznaczony złą z natury grzechu pierworodnego. Po tragicznym wydarzeniu w raju, kiedy to pierwsi ludzie ulegli pokusie szatana, każdy człowiek przychodzący na świat posiada znamię tego grzechu. Przez chrzest święty człowiek otrzymuje przebaczenie upadku pierworodnego, jednak ślad po nim będzie ciążył na ludzkości aż do końca jej istnienia. Konsekwencją czynu Adama i Ewy jest przede wszystkim fakt, że dzisiejszy człowiek doświadcza upadków i bardzo często przez swoją pychę ulega pokusom złego ducha. Ten pierwszy z grzechów głównych, który najbardziej przeszkadza człowiekowi żyć w pełnej miłości Boga, pokonuje pokora. Bowiemy tylko człowiek pokorny może przyjąć Słowo z wiarą¹⁹.

Na Drodze Neokatechumenalnej, jak i w całym procesie słuchania Słowa jest to najważniejszy element dlatego, że Bóg przemawia do tych, którzy stają w pokorze serca. Bardzo dobrze pokazuje to przykład Maryi, która usłyszała wezwanie Boga, gdyż była prawdziwie pokorną. Sama w hymnie dziękczynienia Bogu za tak wielki dar swojego wybrania wyznaje: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej (...). On przejawia moc ramienia swego, rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.” (Łk 1, 46-56). Wiadać tutaj bardzo czytelnie, jak wielką pokorę miała Matka Boża i dzięki niej mogła usłyszeć słowa Pana²⁰.

Kerygmat głoszony do ludzi wyzwala w nich postawę pokory, jak również niegodności wobec Boga. Zaczynają zdawać sobie sprawę, iż są grzesznikami, którzy świadomie i dobrowolnie odeszli i nadal odchodzą od Boga. Słowo Boże skłania człowieka do przeprowadzenia rachunku sumienia. Przez trudny czas tego badania siebie, swoich pragnień, wewnętrznych stanów, postaw, czynów, relacji, prowadzi człowieka Słowo. Ono dotyka każdej, nawet najgłębszej sfery jego życia. Pokazuje to, co było nieuporządkowane, o Boga obrażało i jak to zmienić w przyszłości, by wszystkie czyny osoby były dobre w oczach Pana. Ewangelia w tak poważnym i otwartym przyjęciu staje się jak skalpel w ręku Boga, który usuwa z życia człowieka wszystko, co jest niegodne dziecka Bożego. Ten proces jest realizowany podczas formacji na Drodze Neokatechumenalnej. Katechumeni, dążąc do dojrzałej wiary, muszą przejść ten okres. Jest on bardzo bolesny i wymaga wiele wysiłku, a to dlatego, że człowiek poznaje prawdę o sobie. W pokonywaniu tej trudnej drogi z pomocą członkom wspólnot przychodzą kapłani, katechiści, a przede wszystkim sama wspólnota²¹. Na tym etapie niezwykle istotne jest przyjęcie postawy pokory względem siebie oraz bliźnich oraz uznanie siebie za grzesznika. Wydaje się, że wyłączenie tego etapu stawiałoby pod dużym znakiem zapytania formację we wspólnotach Drogi Neokatechumenalnej²².

5. Doświadczenie miłości miłosiernej Ojca

Grzech uczynkowy powoduje szereg konsekwencji, z których najbardziej dotkliwą jest niewola duchowa. Osoba niebędąca w stanie łaski uświęcającej początkowo nie odczuwa żadnej zmiany, bólu czy utraty jedności z Panem. Wręcz

¹⁹ Por. Por. Z. Czerwiński, *Droga odkrywania łaski chrztu*, „Słowo Wśród Nas” nr 3(26) 4:1994, s. 50-61.

²⁰ Por. A. Cencini, *Słowo Boże i formacja ciągła*, „Zeszyty Formacji Duchowej” 31:2006, s. 8-14.

²¹ Por. K. Wons, *Jak żyć Słowem Bożym na co dzień*, Kraków 2010, s. 47-69.

²² Por. tamże.

przeciwnie wydaje jej się, że jest całkowicie wolna, nie związana żadnymi normami moralnymi. Żyjąc jednak przez dłuższy czas w takiej sytuacji traci radość, cel i sens życia. Również inne, dotąd wyznawane wartości przestają wystarczać i pogłębiają lęk (Rdz 3,1-10). Ludzie, którzy wpadli w niewolę grzechu bardzo często wchodzą na Drogę Neokatechumenatu po to, by wyjść z tego stanu. Pragną także doświadczyć miłości Boga, a także żyć na wzór świętych²³. Katechumeni po przejściu bolesnego etapu „Drogi”, odnajdują radość płynącą z doświadczenia miłości Boga oraz powrotu na łono Kościoła. W kontekście rozważania słowa Bożego ogromnie ważna staje się dla nich Modlitwa Pańska, a konkretnie jej pierwsze słowa „Ojcze nasz” (Mt 6,9). Grzesznik, który powrócił do domu Ojca, może z całą ufnością powiedzieć „Abba-Ojcze”. Ta modlitwa pozostawia doświadczenie miłości, jaką osoba odczuwa po nawróceniu, do którego będzie mogła powrócić i czerpać siłę do powstania z kolejnych ludzkich upadków²⁴. Jak wskazują założenia zawarte w statutach Drogi Neokatechumenalnej, głębokie przeżycie powrotu do Ojca stanowi punkt wyjścia, swoistą podstawę do dalszej formacji. Członkowie, bowiem nie mogliby wnikać głębiej w istotę życia chrześcijańskiego, w pełną miłości relację do bliźnich, nie doświadczywszy Bożego miłosierdzia i Bożej miłości, które będą ich prowadzić do ciągłego nawrócenia²⁵.

Proklamowane słowo Boże jest przede wszystkim wezwaniem do osobistego, głębokiego i szczerego nawrócenia. Owa metanoia winna objawić się przez przyjęcie postaw wiary, bowiem Dobra Nowina wzywa do zmiany wyznawanego dotąd systemu wartości, a Duch Święty oświecając swoją łaską wskazuje drogę, którą powinni zmierzać, by ich życie było zgodne z Bożym zamysłem. Kościół zawsze głosił Kerygmat pamiętając o wezwaniu Jezusa Chrystusa: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (por. Mk 1,12-13). Głoszone bowiem Słowo, jeżeli jest słuchane, rodzi w sercu człowieka zainteresowanie, pasję, jest zasiewem duchowego pokoju. Człowiek, nawet niewierzący czy obojętny zaczyna interesować się Ewangelią. Owa fascynacja skłania do poszukiwania, słuchania i wnikań w słowo Boga i w konsekwencji powoduje nawrócenie, zwane początkowym, które jednak rodzi pragnienie zażyłego przyłgnięcia do Jezusa i pójścia drogą, jaką On proponuje. Istotne jest to, iż w tym momencie bardzo wyraźnie można dostrzec realizację zasadniczego celu katechezy, jakim jest zażyła relacja i zjednoczenie z Jezusem Chrystusem. Nie może być jednak o nim mowy o realizacji tego celu katechezy i szerszej formacji chrześcijańskiej, kiedy nie będzie to poprzedzane szczerym pragnieniem przyjęcia postulowanych wyżej postaw²⁶. Proces formacyjny prowadzi zatem do głębszego wejścia w tajemnicę Kościoła. Korzystają na tym osoby, które nie utożsamiały się wcześniej z ową wspólnotą wspólnot. Także osoby związane wcześniej z Kościołem odnoszą znaczne korzyści, gdyż formacja jeszcze bardziej pogłębia ich wiarę²⁷. Jak wskazuje Katechizm Kościoła katolickiego, wiary należy się uczyć na drodze, należy ją oczyszczać, pielęgnować, musi ciągle dojrzewać. Wymaga bowiem odejścia od zabezpieczeń

²³ Por. J. Cordes, *Znaki Nadziei: ruchy i nowe rzeczywistości wżyciu Kościoła w wigilię Jubileuszu*, Częstochowa 1998, s. 13-31.

²⁴ Por. A. Cholewiński, *ABC chrześcijaństwa*, Kraków 2002, s.75-76.

²⁵ Por. tamże.

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o katechizacji w naszych czasach „Catechesi tradendae”* (16 X 1979), Watykan 1979, nr 5; por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Poznań 1998, s. 66 (dalej cyt. jako: DOK).

²⁷ Por. DOK, s. 51.

i złożenia całej ufności w Boga. Chrześcijanin jest zaproszony do tego, aby być posłusznym słowu Boga, aby uwierzyć, że Bóg jest wielki do tego stopnia, iż potrafił uczynić z niczego nowego człowieka. Uwierzyć Jego obietnicy, „wbrew wszelkiej nadziei uwierzyć nadziei” (Rdz 18,1-15). Do tego prowadzi formacja realizowana w Neokatechumenacie – do wiary dojrzałej. Ona to daje siłę i ogromną radość, której nie można zostawić tylko dla siebie²⁸.

Każde nawrócenie związane jest z wiarą. Ona bowiem zakłada pełnię życia. Przemiana ta ujawnia się na wszystkich poziomach chrześcijańskiego życia. Wiara, która „rodzi się ze słuchania” wypływa z głębi ludzkiej osoby, a spotkanie żywego Jezusa zaspokaja wszelkie ludzkie aspiracje. Człowiek, który doświadcza tego spotkania znajduje to, czego zawsze szukał²⁹. Dobra nowina o Zbawicielu świata, który zwyciężył śmierć, daje początek wspólnotocie, ale również jest jej stałym fundamentem, będąc swoistego rodzaju „podręcznikiem” zarówno duchowej, jak i ludzkiej formacji. Jest to bardzo ważne zwłaszcza we współczesnym świecie, gdzie z dużą szybkością następuje proces sekularyzacji i często obserwowana jest deformacja wartości poprzez prezentowanie postaw egoistycznych. Wydaje się zatem, że receptą na to jest permanentne przypominanie, iż tylko Jezus Chrystus za darmo daje życie i każdy człowiek, nawet ten najbardziej odrzucany, może znaleźć nadzieję i miłosierdzie w Chrystusie³⁰.

6. Misja, jako naturalne następstwo usłyszanego Słowa w procesie formacyjnym

Poprzez udział w życiu i posłannictwie Kościoła wynikającego z łaski chrztu świętego, każdy chrześcijanin powołany jest do budowania Królestwa Bożego. Udział ten powinien być żywy odpowiedzialny oraz przejawiający się w oddaniu na służbę zarówno Kościołowi, jak i społeczeństwu. Człowiek jako istota powołana do życia wspólnotowego, powinien charakteryzować się duchem apostołskim. Misja włącza go w dzieło służenia innym, a sam staje się coraz bardziej wierzący i ewangelizujący w momencie, kiedy słucha słowa Bożego, przyjmuje Je i głosi ze szczerą ufnością³¹.

Formacja we wspólnotach neokatechumenalnych podkreśla szczególną rolę, jaką spełniają rodziny w głoszeniu Ewangelii, a to dlatego, że ich członkowie, nie będąc osobami duchownymi oraz żyjąc prawdziwie po chrześcijańsku i w radości bycia w Kościele, stanowią przykład do naśladowania. W adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* o ewangelizacji w świecie współczesnym Paweł VI wskazuje, że „rodzinę należy uznać za pole, na którym przynosi się Ewangelię i z którego się Ona rozkrzewia. Wszyscy zaś członkowie rodziny świadomej tego zadania zarówno ewangelizują, jak i podlegają ewangelizacji. Zdaniem papieża, w takiej rodzinie rodzice nie tylko dzielą się Dobrą Nowiną z dziećmi, lecz także Ją wyrażają głębokim życiem. Rodzina staje się, więc głosicielką Ewangelii nie tylko dla wielu innych rodzin, lecz także dla otoczenia, w którym żyje”³².

²⁸ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* (11 X 1992), wyd. II, Poznań 2002, nr 706.

²⁹ Por. K. Wons, *Jak żyć Słowem Bożym na co dzień*, Kraków 2010, s. 14-40.

³⁰ Por. R. Blazquez, *Wspólnoty Neokatechumenalne*, Lublin 1989, s. 39.

³¹ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym* (22 XI 1981), Watykan 1981, nr 50-51.

³² Por. Paweł VI, *Adhortacja apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym „Evangelii nuntiandi”* (7 XII 1975), Watykan 2001, nr 71.

Wydaje się, że obecnie bardziej niż kiedykolwiek, niezwykle istotna jest potrzeba głoszenia Słowa w rodzinie, jak również przez rodzinę. Jest to konieczne, gdyż ludzkość staje wobec niepokojących zjawisk, które stają się coraz bardziej powszechne. Są nimi przede wszystkim ateizm, sekularyzacja, desakralizacja oraz dechrystianizacja³³. Te procesy mają ogromnie degradujący wpływ na całe społeczeństwo, ale także na rodzinę. Ludzie odrzucając wiarę i chrześcijański model życia uderzają przede wszystkim w rodzinę, gdyż ona nadaje właściwy układ społeczeństwu. Europa zamieszkiwana przez ludzi obojętnych bądź wrogo nastawionych do religii staje się zatem terenem misyjnym³⁴.

W związku z potrzebami głoszenia Kerygmatu na całym świecie, rodziny ze wspólnot neokatechumenalnych posiadają zapal misyjny. Są one ożywione tymże duchem i odkrywają powołanie, by być dla obecnych społeczeństw znakiem wskazującym na Jezusa Chrystusa. Odpowiadają w ten sposób na słowa samego Mistrza z Nazaretu: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15). W taki sposób poświęcają się ogromnie ważnemu dziełu. Ta inicjatywa wymaga gotowości na służbę Chrystusowi, a także odwagi, by podjąć ten trud. Tylko łaska Ducha Świętego sprawia, że są oni w stanie odpowiedzieć na wezwanie do dawania świadectwa. Tym samym Duch Święty jest sprawcą i podmiotem misji³⁵.

Także wielu biskupów, kapłanów, braci i siostr zakonnych pozytywnie odpowiada na apel Kościołów lokalnych, gdzie brakuje duchownych i jest ogromna potrzeba głoszenia Kerygmatu. Stają się oni w nowych, tworzących się wspólnotach strażnikami wiary i można by rzec kierownikami, pasterzami wspólnot. Sprawując posługę pasterską stają się fundamentem grup chrześcijańskich. Gotowość na głoszenie Ewangelii tych wszystkich ludzi zarówno duchownych, jak i świeckich jest bezcenna w procesie ewangelizacji. Świadkowie wiary przez to, iż słowo Boże totalnie zmieniło ich życie otwierają się na głos Jezusa, który wzywa do dawania świadectwa o własnym doświadczeniu łaski Bożej.

7. Świadectwo o doświadczeniu łaski Bożej

W dynamice ewangelizacji kluczowe miejsce zajmuje wyzwająca z grzechu miłość Boga, która niesie niezwykle obfite pokłady radości i pokoju. Pomaga także odkryć własną wartość, jako dziecka Bożego. Te elementy doświadczeń duchowych sprawiają, że promieniowanie źródłem owego zapалу ewangelizacyjnego zatacza szersze kręgi. Kolejnym następstwem jest życie słowem Bożym. To usłyszane Słowo przynagla ich do świadczenia o Jezusie jako Pani i Zbawicielu. To bardzo naturalny proces. Samo bowiem świadectwo i dobre czyny spełniane w nadprzyrodzonym duchu ewangelizują zgodnie ze słowami Jezusa „Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczyny i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5,16).

³³ Por. KKK 2124-2125.

³⁴ Por. A. Lewek, *Sekularystyczne tendencje w kulturze europejskiej*, w: *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru watykańskiego II*, t. I, Katowice 1995, s. 143-177.

³⁵ Por. Jan Paweł II, *Encyklika o stałej aktualności powołania misyjnego „Redemptoris missio”* (7 XII 1990), Rzym 1992, nr 24.

Rodziny podejmujące formację we wspólnotach Drogi Neokatechumenalnej, a które decydują się na służbę dziełu ewangelizacji wskazują pewną analogię do Rodziny w misji, którą jest święta Rodzina z Nazaretu. Jest rodziną wędrowną, ponieważ gdziekolwiek się udaje czyni to po to, aby nieść świadectwo. Ten wędrowny charakter rodziny ma swój cel. Polega on na tym, aby zanieść świadectwo w każde, nawet najbardziej zdechrystianizowane miejsca świata. Przyczynia się to realnie do wzrostu Kościoła³⁶.

Rodziny zaangażowane we wspólnoty neokatechumenalne tworzące jedność i komunię, idą do rodzin, które w dzisiejszym postępowym, bogatym i zamożnym świecie tę komunie i jedność tracą³⁷. Dotychczasowe doświadczenie pokazuje, że rodziny te, udając się wraz z kapłanem do miejsc, gdzie praktycznie nie ma chrześcijan, zebrały liczne owoce. Przyczyniły się do tego również ich dzieci, które w dziele ewangelizacji odgrywają ważną rolę. Kiko Argüello nazywa je „ostrzem nowej ewangelizacji prowadzonej przez rodziny”. Dawały one świadectwo swoim kolegom, przyprowadzały do domu przyjaciół, dzięki czemu ewangelizujące rodziny poznały wiele nowych, niechrześcijańskich, pogańskich rodzin. Znaczne wrażenie wywierały na nich przede wszystkim stół, przy którym nie tylko spożywa się posiłek, ale który staje się także „ołtarzem” przekazywania wiary. Dzieje się to chociażbyw momencie celebracji liturgii domowej³⁸.

Z łatwością i podziwem zauważyć można, że rodziny w misji nie wahają się opuścić wszystkiego i ruszyć w świat, świadcząc o żywej obecności Jezusa Chrystusa i mocy Jego Słowa wszędzie, gdziekolwiek się udają. Przekonane są, że tylko Jezus może w pełni zaspokoić ludzkie oczekiwania. Dlatego poświęcają wszelkie zasoby materialne dziełu ewangelizacji. Tak samo czyni ogromna rzesza osób duchownych. Poświęcają całe swoje istnienie, by Ewangelię głosić po wszelkie krańce świata. Idą do ludzi wołających o pokój, o pogodę ducha, o pomoc i solidarność. Przede wszystkim idą do ludzi potrzebujących miłości, potrzebujących Chrystusa i głoszą Go im, będąc jednocześnie zwiastunami pojednania oraz apostołami braterstwa i służby³⁹.

W naszych czasach rodzinie potrzeba ponownej ewangelizacji, aby zobaczyła siebie jako podstawową komórkę chrześcijańskiej wspólnoty, jako domowy kościół, wewnątrz którego doświadczać można spotkania z Bogiem. Współczesna sytuacja społeczna rodzi wielki kryzys rodzin. Jeżeli więc dom nie stanie się ponownie miejscem przyjęcia życia i wzrostu osobowego, to myślenie o lepszej przyszłości jest raczej zbyteczne. Jan Paweł II zwrócił się do rodzin przygotowujących się do wyjazdu do najbardziej zdechrystianizowanych rejonów ziemi w następujący sposób: *Tak, niech rodziny ewangelizują rodziny! Ewangelizacja ta ma być prowadzona z nowym entuzjazmem, przy pomocy odnowionych metod i niezmienniej treści, z dziedzictwa chrześcijańskiej wiary, dzięki czemu inni będą doświadczali Zbawiciela głęboko i bardzo osobiście*⁴⁰.

³⁶ Por. A. Wysocka, *Droga Neokatechumenalne powrót do źródeł*, „Idziemy” nr 28, 149:2008, s. 18-21.

³⁷ Por. T. Jaklewicz, *Pascha - narodziny nadziei*, „Gość Niedzielny” nr 12:2005, s. 14-15.

³⁸ Por. *Droga Neokatechumenalna w wypowiedziach Pawła VI i Jana Pawła II*, Lublin 1993, s. 228-234.

³⁹ Por. tamże, s. 229-230.

⁴⁰ Por. tamże.

Rodziny, kapłani, osoby duchowne w misji poprzez swoją posługę ewangelizacyjną świadczą także o misyjnym i prorockim wymiarze całej Drogi Neokatechumenalnej. Spełniają oni ważną funkcję w życiu Kościoła. Oni przez tę pracę wymagającą odwagi i ofiarności, a także radykalizmu ewangelicznego realizują się jako ludzie. Czują się przez nią spełnieni i radośni⁴¹. Tak więc poświęcenie siebie Bogu przez podjęcie działań misyjnych w różnych rejonach świata może nieść i faktycznie niesie radość. Bardzo wiele osób zaangażowanych w Drogę Neokatechumenalną podejmuje to wyzwanie i doskonale się na misji realizuje⁴². Podstawy te są prawdziwym zwieńczeniem procesu formacyjnego we wspólnotach neokatechumenalnych⁴³.

Zakończenie

Obserwując procesy laicyzacji, można dostrzec, iż stopniowe oddalanie się od Boga przyczynia się do głębokich kryzysów nie tylko na tle religijnym, ale i ogólnospołecznym. Spostrzeżenia ojców soborowych odnośnie do katechumenatu pochrzcielnego, miały na celu przedstawienie jednej ze słusznych dróg, która byłaby alternatywą dla coraz głębszej sekularyzacji ludzkości. Wielu ochrzczonych, odchodzi od swoich korzeni, zatapiając się w konsumpcyjnym stylu życia. Widząc taki model obecny we współczesnym świecie bez trudu można zauważyć, iż potrzeba ponownej ewangelizacji staje się bardzo pilnym zadaniem Kościoła.

Tego typu praktyka wymaga jednak solidnego przygotowania i swoistego przebiegu. Cały proces powinien mieć odpowiednio ukształtowaną formę, dzięki której ewangelizacja byłaby prawdziwie skuteczna. Forma ta ma służyć nie tylko ukazywaniu Chrystusa i Jego nauki ludziom, którzy nigdy Go nie poznali, ale także pomagać tym, co będąc kiedyś wszczępieni w Kościół Jezusa Chrystusa, odeszli od Niego i stracili sens zarówno wiary, jak i życia. Współczesne modele funkcjonowania człowieka wymuszają wręcz powrót do ewangelizacji typu katechumenalnego na wzór tego, jaki miał miejsce u początków chrześcijaństwa. Droga, którą dziś Kościół chce zaproponować zagubionym, pozwala na odkrywanie faski, która wypływa z faktu otrzymania sakramentu chrztu.

Celem tego opracowania było ukazanie roli i miejsca słowa Bożego w formacji wspólnot neokatechumenalnych. Historyczne uwarunkowania form katechumenatu pochrzcielnego odwołują się do źródeł biblijnych oraz świadectw starożytnych pisarzy i ojców Kościoła. Cała formacja przebiegała w określonym czasie i przyjmowała solidne podstawy i założenia. Przygotowujący się do przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, zanim dotarli do końca tej drogi stawali się ludźmi wiary, ale także autentycznej dojrzałości ludzkiej.

Sobór Watykański II w swoim nauczaniu wyraźnie odwołał się do potrzeby przywrócenia instytucji katechumenatu. Zauważono bowiem, że ta forma ewangelizacji jest bardzo pożądana w dzisiejszym świecie. Kluczowymi „elementami” formacji we wspólnotach neokatechumenalnych są „słowo Boże”, „liturgia”, w czasie której jest ono proklamowane i „wspólnota”, która je rozważa.

⁴¹ Por. M. Spieker, *Misja człowieka świeckiego w świecie*, „Communio”, 8:1993, s. 35-367.

⁴² Por. A. Jankowski, *Kerygmat w kościele apostołskim*, Częstochowa 1989, s. 32-47.

⁴³ Por. J. Majka, *Świadectwo chrześcijańskie, jako element ewangelizacji*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 77-97.

To w oparciu o te trzy elementy rozwija się współczesna ewangelizacja w ramach Neokatechumenatu. To właśnie głoszenie kerygmatu daje podstawy tej formie nawracania człowieka. Liturgia stanowi natomiast ważną przestrzeń, w której do słuchacza przemawia sam Bóg. Aby działania te przynosiły właściwy wydźwięk, potrzebna jest wspólnota, która daje oparcie i pomaga w formowaniu do pełnej wiary. Dzięki obecności wspólnoty: rodziny, innych członków „Drogi”, jak i parafii, człowiek nawiązuje coraz głębsze relacje z Jezusem Chrystusem, jako Panem życia.

Wydaje się, że we współczesnym świecie Kościół musi sięgnąć do wypracowanych w początkach chrześcijaństwa form ewangelizacji. Zasadniczą z nich jest katechumenat pochrzcielny. Na nim oparty jest proces formacyjny we wspólnotach neokatechumenalnych, które często kończą się podjęciem misyjnej działalności przez ludzi, którzy przeszli formację. Nie tylko osoby duchowne wypełniają obowiązek niesienia światu Dobrej Nowiny. Także wielu świeckich, często całe rodziny wyjeżdżają, by przykładem życia i słowem głosić Ewangelię. Głównym ich zadaniem jest zakładanie nowych wspólnot neokatechumenalnych, prowadzenie zagubionych do Boga i uczenie ich autentycznego przylgnięcia do Chrystusa przez żywą i dojrzałą wiarę.

Bibliografia

- Benedykt XVI, *Encyklika o miłości chrześcijańskiej „Deus caritas est”*, Kraków 2005.
- Blazquez R., *Wspólnoty Neokatechumenalne*, Lublin 1989.
- Cencini A., *Słowo Boże i formacja ciągła*, „Zeszyty Formacji Duchowej” 31:2006, s. 8-14.
- Cholewiński A., *ABC chrześcijaństwa*, Kraków 2002.
- Cordes J., *Znaki Nadziei: ruchy i nowe rzeczywistości w życiu Kościoła w wigilię Jubileuszu*, Częstochowa 1998.
- Czerwiński A., *Droga odkrywania łaski chrztu*, „Słowo Wśród Nas” nr 3(26) 4:1994, s. 50-61.
- Droga Neokatechumenalna w wypowiedziach Pawła VI i Jana Pawła II*, Lublin 1993.
- Dyk S., *Duch-Słowo-Kościół: Biblijny model ewangelizacji*, Lublin 2007.
- Głowa W., *Rola posługi słowa w ewangelizacji parafii*, w: *Słowo-Liturgia-Wspólnota: dynamika współczesnej parafii*, red. Cz. Krakowiak, P. Kulbacki, Kraków-Lublin 2006, s. 9-19.
- Jakiewicz T., *Pascha - narodziny nadziei*, „Gość Niedzielny” 12:2005, s. 14-15.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Watykan 1981.
- Jan Paweł II, *Encyklika o stałej aktualności powołania misyjnego „Redemptoris missio”*, Watykan 1992.
- Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o katechizacji w naszych czasach „Catechesi tradendae”*, Watykan 1979.
- Jankowski A., *Kerygmat w kościele apostolskim*, Częstochowa 1989.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. II, Poznań 2002.
- Kerygmat-Dobra Nowina o Jezusie Chrystusie: kim jest dla ciebie Jezus Chrystus?*, red. Z. Czerwiński, <http://sfd.kuria.lublin.pl/index.php?option=comcontent&task=view&id=162&Itemid=54>, dostęp: 10.03.2020.
- Kiernikowski Z., *Kościół Wspólnotą Odkupionych Grzeszników*, Kraków 2003.
- Kiernikowski Z., *Potrzeba inicjacji do właściwego słuchania Słowa*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 5:2008, s. 9-21.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Poznań 1998.
- Lewek A., *Secularystyczne tendencje w kulturze europejskiej*, w: *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. I, Katowice 1995, s. 143-177.
- Majka J., *Świadectwo chrześcijańskie, jako element ewangelizacji*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 77-97.
- Niektóre cechy formacji neokatechumenalnej*, red. Z. Czerwiński, <http://sfd.kuria.lublin.pl/index.php?option=com-content&view&id=110&Itemid=1>, dostęp: 10.03.2020.

Paweł VI., *Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym „Ewangelii nuntiandi”*, Watykan 1975.

Sepiolo A., *Nowa ewangelizacja śladami Jana Pawła II*, Kraków 2001.

Spieker M., *Misja człowieka świeckiego w świecie*, „Communio” 8:1993, s. 350-367.

Stanula E., *Katechumenat*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8. Lublin 2000, kol. 1055-1057.

Statut Drogi Neokatechumenalnej zatwierdzony definitywnie, Lublin 2008.

Wons K., *Jak żyć Słowem Bożym na co dzień*, Kraków 2010.

Wysocka A., *Droga Neokatechumenalne powrót do źródeł*, „Idziemy” nr 28, 149:2008, s. 18-21.

Rola i miejsce słowa Bożego w formacji wspólnot neokatechumenalnych

Streszczenie

Artykuł jest próbą ukazania formacji pochrzcielnej opartej na słowie Bożym, a realizowanej na Drodze Neokatechumenalnej. Punktem wyjścia będzie określenie roli i miejsca słowa Bożego w procesie ewangelizacji oraz charakterystycznych form kontaktu ze słowem Bożym we wspólnotach neokatechumenalnych. Dobra Nowina jest w stanie przemienić osobę poprzez poszczególne etapy dojrzewania wiary i życia nią. Usłyszany Kerygmat jest początkiem formacji człowieka, której zasadniczym celem jest osobiste i głębokie nawrócenie. Formacja jednak nie kończy się tylko na tych etapach, ale prowadzi dalej, do pogłębionego wnikania w istotę życia chrześcijańskiego poprzez stopniowe i radykalne życie Ewangelią. Naturalnym następstwem słyszanego słowa Bożego w procesie formacji jest misja. W artykule ukazano w jaki sposób duchowni i świeccy będący na Drodze Neokatechumenalnej spełniają posłannictwo świadków Jezusa Chrystusa we współczesnym świecie. Dzięki zaangażowaniu się w tego rodzaju formację przyczyniają się w sposób zasadniczy do szerzenia Ewangelii poprzez formę preewangelizacji, jaką jest świadectwo życia chrześcijańskiego oraz na dalszym etapie poprzez katechezę.

Słowa kluczowe: droga neokatechumenalna, katechumenat, ewangelizacja, formacja, kerygmat, świadectwo.

Ks. mgr Dominik Kielb – doktorant w Szkole Doktorskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie. ORCID ID: 0000-0002-2038-0579